

**Piotr Szatkowski**

***Relacje potomków przedwojennych mieszkańców Mazur jako znikające świadectwo dawnego polsko-niemieckiego pogranicza. Perspektywa socjolingwistyczna***

Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Ewy Golachowskiej, prof. IS PAN.

Przedmiotem rozprawy jest socjolingwistyczna analiza zbieranych w latach 2019-2023 relacji potomków przedwojennej ludności mazurskiej zamieszkujących przez przynajmniej część roku na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do procesów historycznych oraz dominujących niegdyś polskich i niemieckich narracji naukowych, literackich i medialnych dotyczących ludności Mazur.

Spółeczność mazurska w Polsce znajduje się obecnie w fazie zaawansowanej dezintegracji, dlatego istotna jest obserwacja zachodzących w niej procesów. W zależności od przyjętych kryteriów można szacować liczebność potomków Mazurów w Polsce na 5-15 tys. osób, co stanowi niewielki tylko odsetek osób z mazurskimi korzeniami (zdecydowana większość bowiem mieszka w Niemczech). Zarówno w Niemczech, jak i w Polsce procesy asymilacyjne, odpowiednio, do narodu niemieckiego i polskiego, znajdują się w końcowych fazach (w przypadku młodzieży mazurskiej żyjącej w Polsce już na przełomie tysiącleci zauważano dominująco polską tożsamość narodową potomków Mazurów). Dotychczasowe badania nad Mazurami miały głównie charakter socjologiczny (A. Sakson, B. Domagała, A. Czesła), historyczny (G. Białuński, G. Jasiński, J. Jasiński, W. Wrzesiński, A. Kossert, W. Hubatsch, F. Gause, M. Toeppen i inni) czy wreszcie dialektologiczny (K. Nitsch, W. Doroszewski, D. K. Rembiszewska, J. Siatkowski, K. Sobolewska i inni). Tylko szcątkowo rozwinięto badania socjolingwistyczne dotyczące zagadnienia mazurskiego, co stanowiło inspirację do przeprowadzenia przeze mnie wspomnianych badań. Efektem wizyt w 12 powiatach jest ponad 50 częściowo ustrukturyzowanych rozmów z potomkami Mazurów Pruskich. Rozmówców pozyskiwałem, inspirując się metodą kuli śnieżnej, dobrze sprawdzającej się w warunkach pracy ze społecznością o hermetycznym charakterze, doświadczaną przekazywaną międzypokoleniowo traumą.

Praca składa się z trzech głównych rozdziałów i apendyksu. Pierwszy rozdział stanowią rozważania teoretyczne – m.in. próbę uzasadnienia metody badań, przedstawienie hipotez badawczych, kryteriów doboru rozmówców oraz socjolingwistycznej terminologii użytej w celu analizy pozyskanych informacji. Wśród hipotez znalazły się założenia, że środowisko językowe potomków ludności mazurskiej nadal pozostaje wieloskładnikowe – ujawniać się miały, oprócz przemożnej obecności języka ogólnopolskiego oraz mniejszej wysokoniemieckiego, wpływy

nieustandaryzowanych form językowych – *Plattdeutscha*, wschodniopruskiej odmiany *Hochdeutscha* oraz gwar mazurskich. Ich obecność miała różnić się w zależności od geograficznego pochodzenia badanych, pokolenia, domeny językowej, uwarunkowań socjoekonomicznych, wyznania i przekonań tożsamościowych.

Istotnym zagadnieniem pozostaje kwestia kryteriów doboru rozmówców – zdecydowałem, że pełniejszy obraz wewnętrznej różnorodności postaw można uzyskać poprzez odcięcie się od samookreślenia potomków Mazurów (a zatem: rozmówcy nie muszą uznawać siebie za Mazurów) czy ograniczeń wyznaniowych; jedynym wiążącym kryterium pozostawało zamieszkiwanie przynajmniej części przodków obszarze mazurskim przed II WŚ (w przypadku Działdowszczyzny – przed I WŚ).

Matrycą pozwalającą na przeanalizowanie wywiadów z tak dobranymi rozmówcami było odwołanie się do dorobku socjolingwistyki: wykorzystanie pojęć biografii językowych, praktyk językowych, przełączania i mieszania kodów, ideologii i postaw językowych oraz językowego i tożsamościowego pogranicza.

Osobny podrozdział poświęciłem kwestii pozycjonowania mnie jako badacza, ale jednocześnie aktywisty mazurskiego, szczęśliwo genealogicznie związanego z Działdowszczyzną (część przodków zamieszkała na Mazurach przed I WŚ). Tak specyficzne położenie stanowiło zarówno szansę (zaufanie części społeczności mazurskiej, częściowa wspólnota losów przodków, znajomość terenu i *gatekeeperów*), jak i zagrożenie (konieczność wyjścia poza krąg sprzyjających moim działaniom potomków Mazurów, osobiste przywiązanie do kultury i wartości mazurskich, głębokie zaangażowanie w rewitalizację mazurskości).

Drugi rozdział składa się z wprowadzenia najważniejszych, formujących lub dezintegrujących społeczność mazurską wydarzeń historycznych (kolonizacja Mazur przez ludność mazowiecką po krzyżackim podboju Prusów, sekularyzacja Prus i reformacja, epidemie, wojny i migracje ludności czasów nowożytnych). Wydarzenia te ukształtowały specyficzną kulturę, język i tożsamość Mazurów, ze szczególną rolą pruskiego lojalizmu i brakiem odczuwania polskiej przynależności narodowej.

Szczególnie pochyliłem się nad dziewiętnasto- i dwudziestowiecznymi narracjami polskimi oraz niemieckimi dotyczącymi charakteru społeczności mazurskiej. W ramach tej analizy opisałem powtarzalne, a przez to kształtujące postrzeganie Mazurów przez siebie i innych, motywy: stereotypy Mazura-alkoholika, poczciwego, pracowitego, choć podatnego na manipulację Mazura, motyw Mazura nieświadomego narodo-wo, motyw *odwiecznie polskich Mazur*, motyw zaniedbanego i osamotnionego Mazura. Analizie poddałem również wiodące narracje o charakterze socjolingwistycznym czy etnograficznym: kwestię *języka mazurskiego*, mazurskiego *Mischvolku* (motyw ludu mieszanego pochodzeniowo), czy wreszcie ideologii językowych – zepsutego lub

czystego (pięknego) języka ludu mazurskiego. Rozwinąłem także dyskusję na temat istnienia załączków policentryczności polszczyzny literackiej – mazurska polszczyzna literacka, szczególnie używana w prasie, posiadała bowiem pewne cechy odrębnej trajektorii rozwoju.

Celem obszernego odniesienia się do dominujących niegdyś narracji o Mazurach jest wykazanie, że występujące do dziś wśród potomków Mazurów przekonania językowe oraz narodowe, przemiany dotyczące występowania i roli konkretnych form i zjawisk językowe są ściśle powiązane z dawniejszymi narracjami oraz procesami historycznymi czy społecznymi.

W trzecim, najważniejszym rozdziale opisałem funkcje, charakterystykę występowania i przekonania dotyczące poszczególnych kodów językowych.

Jeśli chodzi o rolę polszczyzny, we wspomnieniach rozmówców pojawiały się motywy polszczyzny jako wyuczonego języka obcego (wobec wprowadzania którego nierzadko się buntowano), jak również motyw polszczyzny jako prestiżowej odmiany, *dachu* dla mazurszczyzny.

Język wysokoniemiecki przedstawiano jako język przodków, dziedzictwo, o które należy walczyć, ale przede wszystkim jako przydatne narzędzie pomagające poprawiać sytuację socjoekonomiczną – używano niemieckiego w pracy, edukacji, kontaktach transgranicznych podczas transformacji ustrojowej. Niemiecki wspomagał także utrzymywanie więzi rodzinnych oraz spójności społeczności mazurskiej (szczególną rolę odgrywały stowarzyszenia mniejszości niemieckiej czy kręgi towarzyskie skupiające się wokół parafii ewangelickich).

Niestandardowe odmiany – *Plattdeutsch* oraz elementy charakterystycznej wymowy wschodniopruskiego *Hochdeutscha* stanowiły zaś przede wszystkim wyznacznik odmienności językowej oraz klucz do wspomnień o z reguły nieżyjących już przodkach. Wśród mieszkańców powiatów północnych utrzymuje się pamięć o funkcjonowaniu odmian języka dolnoniemieckiego bądź mieszanego z elementami dolnoniemieckimi; spotkałem jednak niemal wyłącznie *rememberers* tej odmiany językowej, zdolnych przytoczyć pojedyncze słowa i frazy.

Podobną rolę odgrywała w społeczności mazurskiej mazurszczyzna (gwary mazurskie). Dla części potomków Mazurów jest ona utraconym językiem – symbolem o niewielkim zastosowaniu praktycznym. Mimo generalnie pozytywnego stosunku do samej idei przypominania o mazurszczyźnie, nie można mówić o konsensusie dotyczącym obszernie opisanych w niniejszej dysertacji metod rewitalizacji.

W toku badania udało się zweryfikować (pozytywnie, częściowo pozytywnie bądź negatywnie) postawione w rozdziale pierwszym hipotezy. Środowisko językowe potomków ludności przedwojennej Mazur rzeczywiście składa się z kilku komponentów – oprócz ogólnej polszczyzny, część rozmówców i ich rodzin nadal posiada znajomość języka niemieckiego na różnych poziomach. Najlepiej język niemiecki (według samoewaluacji rozmówców) znają mieszkańcy powiatu giżyckiego, kętrzyńskiego, oleckiego, ostródzkiego, częściowo ełckiego – w

tych powiatach niemiecki był prymarnym językiem istotnej części pamiętanych przodków, językiem domowym, po części dziś pełni rolę języka sentymentu. Pas powiatów południowych w tym kontekście nieco się różni – z powodu większego rozproszenia, powodującego intensywniejsze kontakty z ludnością polską, niemiecki zaczął ginąć jako język prymarny kontaktów domowych w pierwszych dekadach po zakończeniu II WŚ.

W południowym pasie Mazur język niemiecki lepiej utrzymał się wśród potomków mieszkańców miast i miasteczek, które utraciły mazurski charakter językowy jeszcze przed II WŚ. Część rodzin utrzymuje dwujęzyczność kontaktów domowych – bądź z przyczyn tożsamościowych, bądź praktycznych (wiara w użyteczność języka niemieckiego, kontakty rodzinne, także z krewnymi z Niemiec).

W sferze biernego korzystania z języka niemieckiego zarysowują się następujące tendencje – aspekt zawodowy (czytanie niemieckich książek, literatury fachowej), aspekt rozrywkowy (oglądanie niemieckiej telewizji satelitarnej, przeglądanie niemieckich stron internetowych) i rozrywkowo-sentymentalny (korzystanie z czasopism mniejszości niemieckiej, słuchanie audycji mniejszościowych w radiu).

We wspomnieniach rozmówców zdarzały się wątki mieszania czy przełączania kodów (między niemieckim i polskim), dziś jednak zjawisko ma charakter rzadszy i najintensywniej zauważalny jest wśród najstarszych rozmówców i członków ich rodzin. Podobnie kod mieszany mazursko-polski można było zaobserwować u najstarszych rozmówców.

Polszczyzna ogólna (u rozmówców 50+ często posiadająca elementy akceptowanej na Mazurach wymowy regionalnej, ale nie gwarowej) dominuje jako język codziennych kontaktów z sąsiadami, często również rodziną; szczególnie w rodzinach mieszanych wywodząca się z Polski część była katalizatorem zmiany językowej. Duży wpływ wywierało także rozpoczęcie edukacji – istotna część starszych rozmówców, ale nawet i niektórych czterdziestolatków, nie znała języka polskiego lub znała go słabo przed rozpoczęciem edukacji. Język niemiecki porzucano wówczas z kilku powodów: przyczyn praktycznych (polski język wykładowy, porozumiewanie się z otoczeniem), z powodu wstydu i przemocy na tle językowym i pochodzeniowym.

Gwary polskie (mazurskie, gwara ostródzka), nie odgrywają już roli innej niż wspomnieniowa, symboliczna, mająca potencjał kształtowania tożsamości własnej lub regionu jako ogółu (kilkukrotnie porównywano mazurski do śląskiego czy kaszubskiego, ubolewając nad niewystępowaniem mazurszczyzny w sferze symbolicznej, wizualnej, turystycznej) – nie są codziennym środkiem komunikacji i poza grupą aktywistów nie rozważa się rzeczywistego jej przywrócenia.

Niedostatecznie precyzyjna okazała się hipoteza większej asymilacji językowej rozmówców wyznania katolickiego. Ogólnie utrzymanie pamięci o mazurskim jest na podobnym poziomie

zarówno wśród osób wywodzących się z rodzin ewangelickich, jak i katolickich. W kilku przypadkach można było nawet zaobserwować większy mazurski zasób leksykalny wśród potomków katolików, postuluję jednak wstrzymanie się od korelowania tego zjawiska z wyznaniem, a raczej z zamieszkiwaniem ich w południowej części powiatu szczycieńskiego (niedaleko dawnej granicy z Polską) bądź w powiecie nidzickim i działdowskim.

Katolicy nieco rzadziej deklarowali znajomość języka niemieckiego, jednak tu ponownie należy dopatrywać się ogólnej korelacji geograficznej, a nie wyznaniowej. Za interpretacją geograficzną przemawia fakt, że w powiatach bardziej przed wojną zgermanizowanych użycie języka niemieckiego miało podobną częstotliwość i charakterystykę wśród rozmówców obu wyznań. Podobnie przynależność do stowarzyszeń mniejszości niemieckiej, w których aktywne uczestnictwo bywa związane z praktykami niemieckojęzycznymi, nie ma charakteru wyznaniowego – stosowane jest zaś kryterium narodowo-pochodzeniowe.

Tożsamość narodowa czy etniczna rozmówców wpływa na ich stosunek do omawianych kodów językowych, jak i znajomość ich elementów. W tym sensie udało się potwierdzić, że osoby odczuwające najsilniej tożsamość mazurską wykazywały pewne zainteresowanie ruchami rewitalizatorskimi, jak i zachowywały w pamięci liczne elementy leksyki, wymowy mazurskiej. Dużo rzadsze było zainteresowanie mazurskim wśród osób o tożsamości niemieckiej – tu dominowała troska o utrzymanie języka niemieckiego, a obiektem wspomnień stawały się odmiana wschodniopruska i dolnoniemiecki. Znaczna część rozmówców jednak przejawiała postawy wielotożsamościowe – łączyły elementy tożsamości niemieckiej, mazurskiej lub polskiej – takie osoby doceniały wartość każdego z kodów językowych.

Pracę wieńczy wykaz słów, zwrotów i charakterystycznych form językowych wynotowanych zarówno dzięki fizycznym i wirtualnym kontaktom z potomkami Mazurów w latach 2012-2019, jak i podczas prowadzonych w latach 2019-23 badań terenowych.